
Sebastian Gałęcki

Filozoficzne podstawy nauk prawnych

ABSTRAKT

„Sędzia: «Kontradyktoryjność procesu sądowego przypomina mecz futbolowy. Każda ze stron ma prawo do ataku i obrony i nie może pan z tym polemizować. Tak się po prostu w to gra».

Ron: «Tak, ale w tym meczu ja jestem piłką, którą wszyscy kopią».¹

Prawo nie tylko istnieje niemal tak długo jak sama ludzkość, a przynajmniej ludzka kultura, ale także niemal od zarania dziejów podlega racjonalnej analizie i krytyce. W ten sposób wykształciły się tzw. nauki prawne (*vel* nauki prawnicze *vel* prawoznawstwo), na które składają się dyscypliny grupujące się w trzy działy. Pierwszym z nich są swoiste nauki pomocnicze prawa (teoretycznoprawne), takie jak filozofia prawa, teoria prawa, logika prawnicza, etyka prawnicza, psychologia prawa, socjologia prawa etc. Drugim działem są nauki historycznoprawne, badające historyczny kontekst powstawania i stosowania prawa w dziejach. Trzeci dział obejmuje dyscypliny dla prawa najważniejsze – tzw. nauki dogmatycznoprawne – skorelowane z głównymi gałęziami prawa: konstytucjonalistykę, karnistykę, cywilistykę, administratywistykę i tak dalej.

Dwiema tezami, które będę starał się opisać, uzasadnić i bronić w swoim wykładzie są:

1. prawo (zarówno w znaczeniu *lex*, jak i *ius*) jest emanacją moralności;
2. w ostatnich dekadach nauki prawne chcą się uniezależnić od filozofii.

Ze względu na szczupłość czasu i zakres tematu, postaram się pokazać na przykładzie pewnych dylematów prawnych, że niemożliwe jest rozstrzygnięcie bez odwołania się do analiz czysto filozoficznych, rozumowych, aksjologicznych. Filozofia (rozumiana tutaj jako uspojniony, racjonalny i eksplikatywny światopogląd) stanowi ostateczną płaszczyznę, na której prawo powinno być ugruntowane, do której zaś nauki prawne muszą się odwoływać, chcąc uzasadnić swoje najbardziej ogólne tezy. Na tym polega bowiem *iuris prudentia* – roztropność prawna i zarazem biegłość w prawie.

¹ John Grisham, *Niewinny*, tłum. J. Kraśko, Warszawa 2009, s. 149.